

MARYJNY WYMIAR NAUCZANIA PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

Wstęp

Mimo przygotowań, przede wszystkim związanych bezpośrednio z modlitwą dziękczynną za życie i dzieło kardynała Stefana Wyszyńskiego, nie udało się przeprowadzić zaplanowanej na 7 czerwca 2020 r. jego beatyfikacji. Uroczystość została przełożona na inny, bardziej dogodny termin niż ten, który nie wydawał się korzystny ze względu na pandemię SARS-CoV-2. Jednak przygotowania te pozwoliły na nowo odkryć postać Prymasa Tysiąclecia i jego myśl zwróconą na Boga i podporządkowaną Jego objawieniu². W nie mniejszym stopniu odnosi się to także do Matki Jezusa, przez którego Bóg wypowiedział się najpełniej, to znaczy najlepiej się objawił. Stąd maryjny wymiar refleksji wiary kardynała oraz pobożności – co decydowało o charakterze jego duszpasterstwa – jest dość naturalny³.

Jako prezbiter, biskup i prymas Kościoła katolickiego w Polsce właśnie przez Maryję najlepiej prowadzącą do Syna, czyli Chrystusa – jak wolno streścić jego nauczanie – kształtował on swoje posługiwanie; rozumiał i wypełniał związany z nim urząd w Kościele. Maryję również postrzegał jako przewodniczkę i pomoc w swoim poszukiwaniu zrozumienia prawd wiary oraz w dzieleniu się tym z powierzonym jego pasterskiej trosce polskim narodem; w konkretnym czasie i konkretnym doświadczeniu trudnych zmagania o zachowanie wiary i obronę nadziei. Pochylając się nad maryjnością Wyszyńskiego, można wyróżnić kilka bardzo charakterystycznych ujęć, które zostaną przywołane poniżej – oczywiście w wielkiej ogólności, ze względu na ich treść i bogatą literaturę. Przede wszystkim jednak z powodu teologicznej wnikliwości i duszpasterskiej aktywności autora, który „Wszystko postawił na Maryję”⁴.

¹ Ks. prof. dr hab. Edward Sienkiewicz, zatrudniony na stanowisku profesora zwyczajnego w Instytucie Nauk Teologicznych Uniwersytetu Szczecińskiego, kierownik Katedry Teologii Systematycznej, autor kilkunastu monografii i wielu artykułów naukowych; ORCID: 0000-0002-6711-9933. Adres do korespondencji: 75-817 Koszalin, ul. Seminaryjna 2, e-mail: esienkiewicz@op.pl.

² Bardzo dobrze wyraża to jego biskupie zawołanie: *Soli Deo*, ale i maryjne *fiat*, które Stefan Wyszyński nie tylko zgłębiał i wpatrywał się w nie przez całe swoje życie, ale to życie i zarazem swoje posługiwanie pasterskie chciał na ten wzór uległości oraz zawierzenie Bogu kształtować.

³ Jan Pach, *Maryjne dziedzictwo Prymasa Tysiąclecia* (Częstochowa: Wydawnictwo Paulinianum, 2001), 44–46.

⁴ *Wszystko postawiłem na Maryję. Od Królewskich Ślubów Jana Kazimierza do Jasnogórskich Ślubów Narodu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, oprac. Jan Golonka (Jasna Góra: Wydawnictwo Zakonu Paulinów, 2001); Maria Okońska, *Wszystko postawił na Maryję* (Warszawa: Wydawnictwo Zakonu Paulinów, 2001); Pach, *Maryjne dziedzictwo Prymasa Tysiąclecia*, 15–18.

Ze świadomością można napisać, że każde systematyczne opracowanie poglądów Stefana Wyszyńskiego powinno uwzględniać specyfikę jego życia oraz najbliższy kontekst jego pism i wypowiedzi. Chodzi bowiem o człowieka, który nie formułował swojego nauczania tylko zza biurka, uprawiając w sposób klasyczny akademicką teologię. Nie znaczy to, że z tego powodu wartość naukowa jego prac i wygłoszonych przemówień jest mniejsza niż innych teologów. Należy jednak je czytać i rozumieć właśnie w owym kontekście historycznym, w jego świetle analizować wypowiadanie się i podejmowanie przez prymasa rozwiązań stanowiących odpowiedź na najważniejsze wyzwania i zagrożenia, jakie pojawiały się przed polskim narodem i Kościołem w Polsce w czasie jego życia oraz pasterskiego posługiwania⁵. Autor przedstawi pasterza, który odnalazł w chrześcijańskiej teologii najbardziej wyczerpujące odpowiedzi na rysujące się we wspomnianym kontekście pytania egzystencjalne. Analiza treści tych wypowiedzi pozwala stwierdzić, że maryjny wymiar w teologii Stefana Wyszyńskiego jest nie tylko bardzo istotny, ale wprost podstawowy. Chodzi bowiem o prymasa, który zdając sobie sprawę z wyjątkowo trudnego wyzwania, zarówno wobec jego własnej wiary, jak i wiary polskiego narodu, „złożył los Polski w ręce Maryi”.

1. Maryjność nie tylko akademicka i pasterska, ale także bardzo osobista

Choćby pobieżna znajomość życia i dzieła Prymasa Tysiąclecia pozwala zrozumieć, że jego aktywność była wynikiem osobistych zmagania w ramach bardzo czytelnego i odważnego świadectwa wiary. Innymi słowy to, że Stefan Wyszyński nie był klasycznym teologiem, pochłoniętym bez reszty systematycznymi kwestiami – jak zostało to już wspomniane – należy rozumieć jako jego całkowite zanurzenie w obronę wiary⁶, która to obrona nie wyczerpywała się w teoretycznym, akademickim sporze. Oznaczało to tym samym obronę godności stworzonego na obraz Boga człowieka⁷ i obronę Kościoła spotykającego się z wielkimi zagrożeniami i atakami w czasach ateistycznego komunizmu, w wielu wymiarach i na wielu płaszczyznach chrześcijańskiego świadectwa. Innymi słowy, kardynał Wyszyński rozumiał wartość chrześcijańskiej teologii, ale też rozumiał, że czasy, w których przyszło mu żyć i świadczyć o Chrystusie, wymagają też innych form zaangażowania w obronę wiary.

W obronie tej i świadectwie, apostołskim posłannictwie obrał sobie za wzór i zarazem pomoc Matkę Jezusa Chrystusa, Maryję. I tego osobistego wyboru, związanych z nim doświadczeń i przeżyć prymasa, nie wolno na żadnym etapie odrywać od jego teologii. Systematyczna bowiem refleksja wiary kardynała z jednej strony z nich wpływała, a z drugiej rzucała na nie światło, w którym nabierały one kształtów właści-

⁵ Anna Rastawicka, *Maryjne drogi wolności Prymasa Tysiąclecia* (Częstochowa: Fundacja „Czas to miłość”, 2018), 31–34.

⁶ Karolina Gołaszewska, „Maryja jako ikona kobiety w zaangażowaniu ewangelizacyjnym Stefana kardynała Wyszyńskiego”, w: *Kardynał Stefan Wyszyński Prymas Tysiąclecia i Ewangelizator* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2012), 383.

⁷ Rastawicka, *Maryjne drogi wolności Prymasa Tysiąclecia*, 51–54.

wych rzeczywistości przepojonej działaniem zbawiającego Boga. Poza tym pozwalała mu „twardo stąpać po ziemi” i nie poddawać się emocjom, co pomagało w podejmowaniu decyzji oraz wyborów w oparciu o rzeczowe analizy i nie tylko dotyczące kwestii socjologicznych, na których znał się bardzo dobrze⁸. W równym stopniu – zgodnie z powyższym – odnosi się to do jego maryjności, odsłaniając jednocześnie pewien paradoks, zgodnie z którym rzetelne uprawianie nauki w żadnym sensie nie kolidowało u niego z bardzo żywą i momentami niemalże dziecięcą uczuciowością do Maryi⁹. Piszący na ten temat Ireneusz Kamionka wskazuje na dwa aspekty tego problemu. Pierwszy dotyczy zewnętrznej działalności prymasa, drugi natomiast jego osobistego doświadczenia¹⁰, w którym Stefan Wyszyński odnosi się do Maryi jako najlepiej prowadzącej do Chrystusa¹¹, dzięki czemu widzi w Niej najbardziej bezpośrednią moc w swoim życiu¹².

To osobiste doświadczenie związane jest oczywiście z bardzo osobistymi przeżyciami i wydarzeniami w życiu prymasa, które starał się rozumieć jako drogę wprost przesiąkniętą pobożnością maryjną. I to od najmłodszych, dziecięcych lat¹³. Kiedy to dzieciństwo zostało mocno wstrząśnięte śmiercią matki¹⁴, w Maryi szukał i – jak zapewniał – znalazł swoją Matkę. Taką, która już będzie zawsze i nigdy nie umiera¹⁵. Dość symbolicznym tego wyrazem jest to, że niemalże wszystkie ważne wydarzenia w życiu Wyszyńskiego miały miejsce w jakiejś święto maryjne, czego on sam nie chciał rozumieć jako przypadek. W tym samym kluczu prymas chciał postrzegać dzieje

⁸ Stefan Wyszyński, *Zapiski więzienne* (Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, 1995), 19; Wiesław Łużyński, „Podmiotowość społeczeństwa w nauczaniu społecznym Stefana Kardynała Wyszyńskiego”, w: *Książka Stefana kardynała Wyszyńskiego prymasa Polski w setną rocznicę urodzin. Zbiór studiów*, red. Ryszard Michalski (Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2002), 61–77.

⁹ Grzegorz Marczuk, „Kardynał Wyszyński – ten, który złożył los Polski w ręce Maryi”, w: *Kardynał Stefan Wyszyński. Prymas Tysiąclecia i Ewangelizator* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2012), 312; *Człowiek niezwyklej miary. Ojciec święty Jan Paweł II o kardynale Stefanie Wyszyńskim. Kardynał Stefan Wyszyński o sobie. Kardynał Józef Glemp o kardynale Stefanie Wyszyńskim*, red. Mirosława Plaskarz, Anna Rastawicka, Waldemar Wojdecki (Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1984), 156–157.

¹⁰ Ireneusz Kamionka, „Osobisty charakter maryjny w posłudze ewangelizacyjnej dla Kościoła Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego”, w: *Kardynał Stefan Wyszyński Prymas Tysiąclecia i Ewangelizator* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2012), 405.

¹¹ Stefan Wyszyński, *Kromka chleba* (Warszawa: Soli Deo, 2001), 35.

¹² Stefan Wyszyński, *Myśl. Wyznania. Refleksje* (Lublin: Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”, 2001), 117–118.

¹³ Stefan Wyszyński, „«Wspomnienia z dzieciństwa». Kazanie do wiernych w parafii Zuzela (dat. 13 VI 1971)”, *Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie* 56, 7–9 (1974): 187–191; *Człowiek niezwyklej miary. Ojciec święty Jan Paweł II o kardynale Stefanie Wyszyńskim. Kardynał Stefan Wyszyński o sobie. Kardynał Józef Glemp o kardynale Stefanie Wyszyńskim*, 9–18.

¹⁴ Stanisław Przepiórski, *Prymas Tysiąclecia. Historia jednego powołania. Rozmyślenia o Prymasie Stefanie Wyszyńskim* (Warszawa: QLCO. Agencja Reklamowo-Wydawnicza, 2011), 21–26.

¹⁵ Kamionka, „Osobisty charakter maryjny w posłudze ewangelizacyjnej dla Kościoła Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego”, 406.

i doświadczenia – niejednokrotnie bardzo bolesne – swojego narodu, przy którym, jak pod Krzyżem swojego Syna na Kalwarii, stała Matka, określając charakter tego narodu i jego tożsamość; opiekując się nim i broniąc go¹⁶. Tak bardzo był o tym przekonany, co wcale nie oznaczało – jak sam zauważał – dokładnego przenikania rozumem wszystkich znaków i wydarzeń, że dokonanie czegokolwiek w Polsce dobrego, wartościowego uważał za możliwe tylko przy pomocy Maryi; tylko na tej drodze, którą obrał i na której pragnął pozostać na zawsze¹⁷. Wspomniany Ireneusz Kamionka, przywołując tekst napisanych przez prymasa Jasnogórskich Ślubów Narodu, zwraca uwagę na słowa: „w życiu naszym osobistym”. Jak sądzi, należy je rozumieć najpierw jako wyraz głębokiego przeżycia Stefana Wyszyńskiego, bardzo osobistego i dzięki temu bardziej promieniującego na cały polski naród¹⁸. W tej samej perspektywie pisze o staraniach prymasa, aby w Polsce i na całym świecie wprowadzić święto NMP Matki Kościoła¹⁹, ponieważ na świecie i w życiu człowiek nie ma nikogo bliższego, po Bogu w Trójcy Świętej Jedynym, jak Maryja – Matka Jezusa, z którą może dzielić swoje radości i smutki²⁰.

Wszystko to wskazuje na znaczenie Matki Jezusa w życiu prymasa. Tego znaczenia nie można sprowadzić do przedmiotu kultu i systematycznej refleksji teologicznej. Nie znaczy to, że pobożność prymasa i jego akademicka refleksja²¹ nie były przez niego traktowane bardzo poważnie, z wielkim pasterskim i naukowym zaangażowaniem. Trzeba mówić nawet o ich wyjątkowym przepojeniu, dowartościowaniu. Ale dowartościowanie to – wpływając na charakter refleksji teologicznej i religijność Wyszyńskiego – brało początek z jego osobistego odniesienia do Maryi²². Warto zauważyć, jak bardzo bliski miał z Nią kontakt, jak z Nią rozmawiał, jak bardzo czuł Jej stałą obecność w swoim życiu i w życiu całego Kościoła²³.

2. Jasnogórski wymiar maryjności prymasa Polski

Bliskość i zażyłość osobistej relacji prymasa do Maryi znajdowała przedłużenie w głębokiej refleksji teologicznej. Stefan Wyszyński zawsze traktował ją jako najbardziej fundamentalną korektę swojego duszpasterskiego posługiwania, co od samego począt-

¹⁶ Stefan Wyszyński, „«Ku obronie narodu polskiego». Homilia na Jasnej Górze podczas Mszy pontyfikalnej w uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej (dat. 26 VIII 1975)”, *Przewodnik Katolicki* 65, 34 (1975): 1.

¹⁷ Wyszyński, *Myśli, wyznania, refleksje*, 113.

¹⁸ Marczuk, „Kardynał Wyszyński – ten, który złożył los Polski w ręce Maryi”, 312.

¹⁹ Kamionka, „Osobisty charakter maryjny w posłudze ewangelizacyjnej dla Kościoła Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego”, 409.

²⁰ Stefan Wyszyński, *Kromka chleba* (Paris: Éditions du Dialogue, 1982), 73.

²¹ Gołaszewska, „Maryja jako ikona kobiety w zaangażowaniu ewangelizacyjnym Stefana kardynała Wyszyńskiego”, 384.

²² *Człowiek niezwyklej miary. Ojciec święty Jan Paweł II o kardynale Stefanie Wyszyńskim. Kardynał Stefan Wyszyński o sobie. Kardynał Józef Glemp o kardynale Stefanie Wyszyńskim*, 129–130.

²³ Kamionka, „Osobisty charakter maryjny w posłudze ewangelizacyjnej dla Kościoła Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego”, 410.

ku przybrało charakter wyjątkowo symboliczny²⁴. Przy czym zanim kardynał i prymas Polski, ciesząc się już wielkim autorytetem i zaufaniem, będzie składał los Polski w ręce Maryi, najpierw – jako młody ksiądz, zaledwie kilkudniowy neoprezbiter, nie cieszący się przy tym najlepszym zdrowiem – Jasnogórskiej Matce powierzy siebie, odpowiadając 5 sierpnia 1924 r. Mszę św. prymicyjną przed Jej wizerunkiem²⁵.

W jasnogórski wymiar maryjności i mariologii prymasa wpisują się niewątpliwie Śluby Jasnogórskie Narodu Polskiego z roku 1956²⁶, które można uznać za swoistą kontynuację ślubów lwowskich Jana Kazimierza, mimo dzielących je 300 lat²⁷. Zestawienie to nie jest przypadkowe. I nie tylko ze względów historycznych. Obrona Częstochowy przed Szwedami miała bowiem bardzo duże znaczenie symboliczne i moralne, co wprost odnosi się do sytuacji Polski w roku 1956, choć oczywiście w innym kontekście historycznym i wobec innych wyzwań oraz zagrożeń. W jednym i drugim jednak przypadku dotyczyły one wolnego i fizycznego (Wyszyński często mówił o biologicznym) bytu narodu²⁸. Choć ślubowanie lwowskie miało miejsce przed obrazem Matki Bożej Łaskawej, bardzo szybko jego treść połączono z Jasną Górą i obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej, czego potwierdzeniem było ustanowienie święta Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski (3 maja) przez Piusa XI w 1924 r.

Jeśli chodzi o związek Ślubów Jasnogórskich z lwowskimi, istotny jest nie ich kontekst społeczno-polityczny, ale przede wszystkim program życia budowany na podstawie wartości chrześcijańskich²⁹. Niemniej kontekst jako taki i jego uwarunkowania społeczno-polityczne nie były obojętne w jasnogórskim wymiarze mariologii i maryjności prymasa Wyszyńskiego. Wynikało to z sytuacji, w jakiej znalazł się polski naród i Kościół po roku 1945, w strefie wpływów Związku Sowieckiego. Od pierwszych dni po zakończeniu II wojny światowej rozpoczęła się – z jednej strony – brutalna i podstępna, zakrojona na bardzo szeroką skalę, walka z Kościołem i religią chrześcijańską. Z drugiej natomiast obrona wiary i wolności religijnej, której w powojennej Polsce, przed Stefanem Wyszyńskim, przewodził prymas August Hlond. Pamiętne ofiarowanie Niepokalanemu Sercu Maryi całego narodu polskiego 8 września 1946 r. na Jasnej

²⁴ Pach, *Maryjne dziedzictwo Prymasa Tysiąclecia*, 44–45.

²⁵ *Wszystko postawiłem na Maryję*, 44; Kamionka, „Osobisty charakter maryjny w posłudze ewangelizacyjnej dla Kościoła Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego”, 407; Przepiórski, *Prymas Tysiąclecia. Historia jednego powołania. Rozmyślenia o Prymasie Stefanie Wyszyńskim*, 46–48.

²⁶ Okońska, *Wszystko postawił na Maryję*, 17–24.

²⁷ Tomasz Skibiński, „Apostolskie znaczenie Ślubów Jasnogórskich Narodu Polskiego – kontekst historyczny”, w: *Kardynał Stefan Wyszyński Prymas Tysiąclecia i Ewangelizator* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2012), 294.

²⁸ Urszula Augustyniak, *Historia Polski 1572–1795* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2008), 678.

²⁹ Jan Mazur, „Maryja Królowa Polski w perspektywie politycznej”, w: *Z Maryją Królową Polski bądźmy świadkami miłości. Dziś i jutro, Ogólnopolskie Sympozjum Mariologiczno-Maryjne, Jasna Góra, 23–24 kwietnia 2010* (Jasna Góra–Częstochowa: Paulinianum, 2010), 228; Marczuk, „Kardynał Wyszyński – ten, który złożył los Polski w ręce Maryi”, 313.

Górze, przez Augusta Hlonda i cały episkopat Polski³⁰, okazało się niejako wytyczeniem drogi dla następcy na stolicy prymasowskiej, zarówno w jego nauczaniu (teologii), jak i wizji pasterskiej. Przybiera ona zatem wyraźnie maryjny i wolnościowy charakter, w myśl słów kardynała Hlonda: „Zwycięstwo, gdy przyjdzie, będzie to zwycięstwo Najświętszej Maryi Panny”³¹.

Tendencja ta była widoczna i sukcesywnie pogłębiana od pierwszych dni prymasowskiego posługiwania i nauczania dotychczasowego biskupa lubelskiego Stefana Wyszyńskiego. Mimo zawartego 14 kwietnia 1950 r. porozumienia między Kościołem a państwem dochodziło do coraz większego łamania praw katolików w Polsce i prześladowań Kościoła³². Wreszcie decyzja komunistów o obsadzaniu i znoszeniu stanowisk kościelnych przez władze państwowe doprowadziła do zdecydowanego sprzeciwu Kościoła i historycznych słów prymasa Wyszyńskiego *non possumus* w liście wysłanym poufną drogą do Bolesława Bieruta³³. Spotkał się on z odpowiedzią w postaci decyzji Prezydium Rządu PRL z 24 września 1953 r. o uwięzieniu prymasa. Aresztowany w nocy z 25 na 26 września 1953 r. przebywał w izolacji do 28 października 1956 r.³⁴

Czas uwięzienia to jednocześnie okres dojrzewania i powstawania idei Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego oraz programu Wielkiej Nowenny³⁵, kształtującej w tym czasie, a także w późniejszych latach, bardzo charakterystyczny, jasnogórski aspekt maryjności i mariologii Stefana Wyszyńskiego. Od samego początku w swoim odosobnieniu, właściwie całkowitym odcięciu od świata, z którym nie miał praktycznie kontaktu do jesieni 1955 r., poza udostępnianą mu prasą³⁶, bezgranicznie ufał Maryi, pamiętając o słowach swojego poprzednika, traktowanych przez niego jako duchowy testament³⁷. Prymas był zdecydowany pozostać w więzieniu nawet dłużej, jeśli byłoby to potrzebne na chwałę Maryi. Podobnie jak swojej wolności, oczekiwał Jej skutecznego wstawiennictwa u miłosiernego Boga³⁸. Jasnogórski zatem wymiar mariologii i maryjności prymasa łączył się z tematyką wolności i wyzwolenia. Przy czym zawie-

³⁰ Kazimierz Maniecki, „Jasnogórska Królowa Polski – mocą zwycięstw i odrodzenia”, w: *Z Maryją Królową Polski bądźmy świadkami miłości. Dziś i jutro, Ogólnopolskie Sympozjum Mariologiczno-Maryjne, Jasna Góra, 23–24 kwietnia 2010* (Jasna Góra–Częstochowa: Paulinianum, 2010), 319.

³¹ Stefan Wyszyński, *Droga życia* (Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, 2001), 113.

³² Jan Żaryn, *Kościół w PRL. Najnowsze dzieje Polski* (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2004), 19; Andrzej Gałka, „Odnawiamy dziś śluby przodków naszych”, *Miejsca Święte* 8, 116 (2006): 8.

³³ Peter Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1, *lata 1945–59* (Poznań: W drodze, 1994), 426; Ewa Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia* (Warszawa: Wydawnictwo Świat Książki, 2009), 157; Milena Kindziuk, *Kardynał Stefan Wyszyński prymas Polski* (Kraków: Wydawnictwo Esprit, 2019), 43–79.

³⁴ *Wszystko postawiłem na Maryję. Od Królewskich Ślubów Jana Kazimierza do Jasnogórskich Ślubów Narodu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, 44, 47; Monika Rogozińska, *Polowanie na Matkę* (Częstochowa: Wydawnictwo Paulinianum, 2017), 9–10.

³⁵ Okońska, *Wszystko postawił na Maryję*, 24–28.

³⁶ Żaryn, *Kościół w PRL. Najnowsze dzieje Polski*, 33.

³⁷ Wyszyński, *Droga życia*, 113.

³⁸ Wyszyński, *Kromka chleba*, 190.

rała się w nim także gotowość na ofiarę i wyrzeczenie w imię wolności, co Stefan Wyszyński traktował jako naśladowanie – podążanie za Niepokalaną. W takiej perspektywie pojawiła się u niego idea Ślubów Jasnogórskich³⁹. Obecny jednak w nich wymiar przymierza chciał traktować jako wyzwolenie w sensie integralnym, przede wszystkim moralne, prowadzące do wolności od grzechu⁴⁰. O integralności tej świadczy również jego początkowe przekonanie, że tekst ślubów powinien zredagować już jako człowiek wolny⁴¹. Ostatecznie uległ namowom pań z grupy apostołskiej tzw. Ósemek i przygotował tekst 16 maja 1956 r.⁴²

Przedstawiając treści teologiczne tego tekstu i rozwijając je później przez kolejne lata swojej prymasowskiej posługi w kluczu mariologicznym, Wyszyński miał na myśli najpierw – jak to ujmował – wyzwolenie. Rozumiał je przede wszystkim jako wolność od samego siebie, od tego, co jest w nas największym wrogiem⁴³. Od tego, w jego przekonaniu, powinno się rozpocząć wyzwolenie od wszelkich innych ograniczeń indywidualnych, rodzinnych i społecznych, u podstaw których znajduje się grzech osobisty, czyli nadużycie wolności⁴⁴, także w czasach zewnętrznego, ateistycznego zniewolenia przez sowiecki system. Odnosząc swój tekst ślubów do tego, który był jego inspiracją, czyli tekstu króla Jana Kazimierza, Wyszyński mówił i pisał o „potopie” ateizacji, „czerwonym zalewie”, przed którym trzeba obronić naród, czego symbolem jest obrona Jasnej Góry⁴⁵. Takie wyzwolenie dokonuje się – jego zdaniem – przez oddanie się w duchową niewolę Maryi⁴⁶, przez zawierzenie się Jej i przez to pogłębienie wiary oraz umocnienie chrześcijańskiej moralności. Jako szczególnie niebezpieczny dla wiary i życia człowieka uważał relatywizm moralny, trudne do zrozumienia rozdzielenie, pozwalające być w Kościele i nie słuchać jego nauczania, czcić Maryję i prowadzić życie całkowicie z tym niezgodne⁴⁷. Po latach okazało się, jak potężne, mimo różnych niebezpieczeństw i niepowodzeń, było oddziaływanie Jasnej Góry na życie narodu. Nie wolno go sprowadzać do płytkiej dewocji, ponieważ wiąza-

³⁹ Kindziuk, *Kardynał Stefan Wyszyński prymas Polski*, 81–109.

⁴⁰ Anna Rastawicka, *Maryjne drogi wolności Prymasa Tysiąclecia. Czytania majowe* (Częstochowa: Instytut Prymasa Wyszyńskiego, 2018), 35–38.

⁴¹ Stefan Wyszyński, „Przemówienie do Ojca Świętego Pawła VI (dat. 9 IX 1972)”, w: Peter Raina, *Kardynał Wyszyński*, t. 11, *Czasy Prymasowskie 1972. Watykan a Ziemia Zachodnie i Północne* (Warszawa: Wydawnictwo von Borowiecky, 2004), 189–193.

⁴² Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, 222; *Wszystko postawiłem na Maryję. Od Królewskich Ślubów Jana Kazimierza do Jasnogórskich Ślubów Narodu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, 46.

⁴³ Wyszyński, *Zapiski więzienne*, 120, 128.

⁴⁴ Rastawicka, *Maryjne drogi wolności Prymasa Tysiąclecia. Czytania majowe*, 101–104.

⁴⁵ Stefan Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 2 (1953–1956), *okres więzienny* (Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, 1995), 104; Stanisław Piętka, „Prymas Tysiąclecia jako apostoł Niepokalanej”, w: *Kardynał Stefan Wyszyński Prymas Tysiąclecia i Ewangelizator* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2012), 288.

⁴⁶ Kazimierz Czulak, „Apostołski wymiar Milenijnego Aktu Oddania w Niewolę Miłości za Wolność Kościoła w Polsce i Świecie”, w: *Kardynał Stefan Wyszyński Prymas Tysiąclecia i Ewangelizator* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2012), 354–366.

⁴⁷ Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 2, 38.

ło się z nim głębokie, spajające naród i utrzymujące go w wierności Bogu oraz Kościołowi, wewnętrzne doświadczenie⁴⁸. Nawiązywały często do niego, a także wpływały niejako z niego, także refleksje teologiczne polskich autorów, koncentrujące się na zagadnieniach mariologicznych.

Śluby Jasnogórskie⁴⁹, zawierające treści teologiczne i stanowiące początek wielkiego programu duszpasterskiego Kościoła w Polsce, czyli Wielkiej Nowenny, będącej dziełem życia Wyszyńskiego⁵⁰, zostały odczytane przez bpa Michała Klepacza i powtórzone przez kilkaset tysięcy wiernych 26 sierpnia 1956 r.⁵¹ W tym samym czasie Wyszyński składał swoje śluby w miejscu odosobnienia, w Komańczy⁵², co należy uznać za szczególny symbol jego wołania, modlitwy – połączonej z setkami tysięcy wiernych na Jasnej Górze – o wolność wewnętrzną, niemożliwą do zanegowania także warunkach zewnętrznego ograniczenia.

3. Niepokalanie Poczęta w myśli Stefana Wyszyńskiego

Prymas Wyszyński, zafascynowany Matką Bożą, był wielkim czcicielem i apostołem Jej Niepokalanego Poczęcia, o którym mówił i pisał bardzo często, dostrzegając w tej prawdzie dosłownie napełniający Polskę „nowy powiew czci Maryi”⁵³. O Niepokalanym Poczęciu Maryi wypowiadał się w kontekście „niespokojnego ludzkiego serca, dopóki nie spocznie w Panu” – o którym pisał św. Augustyn⁵⁴ – widząc w nim podstawowy problem w trosce człowieka o pokój na ziemi⁵⁵. Mimo wielkich starań o ten pokój, wciąż trwają wojny. Paradoks ten – jak go określał Wyszyński – wynika z ignorowania przez współczesnego człowieka „największego sprzymierzeńca” w zabieganiu i w trosce o pokój, czyli pierwszej chrześcijanki; „całej pięknej” – Niepokalanej, która „zetrze głowę węża”⁵⁶. Zarzewie niepokoju, w przekonaniu kardynała, tkwi bowiem w niespokojnym ludzkim sercu oddalającym się od tego ideału, jakim jest Maryja w swoim Niepokalanym Poczęciu; przeczystym i dlatego pełnym pokoju oraz miłości sercu, będąc jednocześnie największą gwarancją „nowego oblicza ziemi”⁵⁷.

⁴⁸ Wyszyński, *Dziela zebrane*, t. 2, 9.

⁴⁹ *Wszystko postawiłem na Maryję. Od Królewskich Ślubów Jana Kazimierza do Jasnogórskich Ślubów Narodu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, 51–54.

⁵⁰ Bolesław Pylak, *Maryjne drogi w życiu i działalności Prymasa Stefana Wyszyńskiego (1901–1981). Łaski i uzdrowienia za wstawiennictwem Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski* (Warszawa: Oficyna Poligraficzno-Wydawnicza „ADAM”, 2012), 27–31.

⁵¹ Antoni Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970* (Kraków, 1995), 41; Marczuk, „Kardynał Wyszyński – ten, który złożył los Polski w ręce Maryi”, 313.

⁵² Andrzej Micewski, *Kardynał Wyszyński. Prymas i mąż stanu* (Paryż: Éditions du Dialogue, 1982), 154.

⁵³ Stefan Wyszyński, *Dziela zebrane*, t. 1 (1949–1953) (Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, 1991), 156.

⁵⁴ Augustyn, *Wyznania* (Kraków: Wydawnictwo Znak, 2002), 25.

⁵⁵ Piętka, „Prymas Tysiąclecia jako apostoł Niepokalanej”, 288.

⁵⁶ Rastawicka, *Maryjne drogi wolności Prymasa Tysiąclecia. Czytania majowe*, 24–27.

⁵⁷ Wyszyński, *Dziela zebrane*, t. 1, 156.

Dlatego wszystkim dążeniom do pokoju na ziemi powinna – zdaniem Wyszyńskiego – przewodzić modlitwa do Niepokalanej, która nigdy nie przegrywa⁵⁸. Człowiek współczesny jednak zdaje się nie doceniać Jej zwycięstwa, ponieważ nie rozumie Bożej ekonomii; Bożego działania, które nie opiera się na zaufaniu do miecza, często zawodzącego, ale na ufności Bogarodzicy⁵⁹. Najpiękniejsza, Najczystsza i Niepokalana jest dla zbrukanego i zagubionego człowieka najjaśniejszym wzorem – promiennym, ponieważ taki człowiek bardzo pragnie światła i czystości. I kiedy tylko otrzyma łaskę jasnego, czystego widzenia, dostrzega Niewiastę „obleczoną w słońce i księżyc pod Jej stopami” (Ap 12,1)⁶⁰. Dla człowieka Maryja w swoim Niepokalanym Poczęciu jest także rzeczywistością – jak to określa prymas, wyprowadzając z tego ważne wnioski – „pomędzy”, czyli między niebem i ziemią; Bogiem i ludzkością. Nie jest to jednak rzeczywistość oddalenia czy też oddzielenia, ale przede wszystkim łączenia, co sprawia, że Najczystsza usiądzie przy stajennym żłobie. Mimo że „nieziemska” pójdzie do Kany Galilejskiej i zainteresuje się, przejmie ludzkim zmartwieniem oraz kłopotem⁶¹. Jak bardzo w swoim wyniesieniu, nieskazitelnosci i czystości jest bliska zwykłym ludzkim, pospolitym sprawom⁶². Jak bardzo w skromnej dziewczynie z Nazaretu ukrywa się przez to waleczna niewiasta z Księgi Rodzaju i Apokalipsy – z początku i zarazem zamknięcia objawienia. Jak bardzo Wielka Maryja – podkreślał kardynał – pięknie zajmuje się małymi sprawami człowieka, pospolitymi rzeczami tego świata⁶³. W ten sposób Maryja nie tylko nie odgradza nas od świętości; nie staje na naszej drodze do nieba jako Niepokalana wobec grzeszników, ale jest drogą wiodącą do nieba i do Boga, ponieważ krocząc niejako „po tej drodze”, nie sposób nie zerwać z grzechem i nieporządkiem w sercu⁶⁴.

Maryja w swoim Niepokalanym Poczęciu jest najczystszy źródłem świętości. Do niej prymas wzywał przede wszystkim kapłanów, którzy powinni być najbliżej źródła⁶⁵. Jako czerpiący z niego świętość i czystość oraz podający je wiernym, są oni – jak to podkreśla Wyszyński – „oddani Niepokalanej Matce Boga”⁶⁶. Mówiąc do kapłanów, kardynał wyjaśnia cud stania się Słowa ciałem, do czego potrzeba Niepokalanej⁶⁷. Również słowa kapłańskie mają się stawać „ciałem” w tym sensie, że także one sprowadzają Boga na ziemię w formule przeistoczenia. Słowo staje się ciałem również

⁵⁸ Piętka, „Prymas Tysiąclecia jako apostoł Niepokalanej”, 288–289.

⁵⁹ Stefan Wyszyński, *Dziela zebrane*, t. 4 (1960) (Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, 2002), 301.

⁶⁰ Wyszyński, *Dziela zebrane*, t. 2, 104.

⁶¹ Wyszyński, *Dziela zebrane*, t. 2, 105.

⁶² Stefan Wyszyński, *Dziela zebrane*, t. 5 (1959) (Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, 2006), 467.

⁶³ Stefan Wyszyński, *Dziela zebrane*, t. 7 (1961) (Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, 2008), 35; Pach, *Maryjne dziedzictwo Prymasa Tysiąclecia*, 56–64.

⁶⁴ Wyszyński, *Dziela zebrane*, t. 4, 340–341.

⁶⁵ Piętka, „Prymas Tysiąclecia jako apostoł Niepokalanej”, 289–290.

⁶⁶ Wyszyński, *Dziela zebrane*, t. 3, 67.

⁶⁷ Wyszyński, *Dziela zebrane*, t. 4, 90.

wtedy, kiedy zamienia się w dobry czyn. Tyle tylko że – jak zauważa prymas – słowo nieprawdziwe, kłamane, nie zbawia. Słowo musi rodzić się z „niepokalanego matecznika, z wewnętrznej duchowej czystości, aby mogło pozyskiwać, zdobywać, zjednywać i karmić”⁶⁸. Stąd każdy kapłan powinien być święty. Jako Maryi oddany, powierzony, powinien być „niepokalany”, aby jego słowo stawało się ciałem pośród ludu. Może właśnie brak dojrzewania słowa w „niepokalnym mateczniku”, w „duchowym inkubatorze”, brak niepokalanego serca, kształtowanego na wzór Maryi Niepokalanej, jest powodem nieskuteczności wielu duszpasterskich działań, misji, ponieważ przy takim braku słowa są puste, martwe, pokalane, pozbawione łaski, a nie błogosławione⁶⁹.

Łaskę Bożą prymas postrzega jak światło⁷⁰, które udziela się wszystkim – dobrym i złym⁷¹. Ponieważ nikt nie jest pozbawiony światła, to żaden duch nie jest pozbawiony łaski poprzedzającej każdy dobry uczynek. Potrzeba jednak Matki, którą można nazwać Matką łaski Bożej⁷². Maryję tak właśnie można nazwać, i nie jest to – jak utrzymuje prymas Polski – tytuł na wyrost, ponieważ Ona jest łaski pełna⁷³. Tak jak człowiek – dziecko potrzebuje matki w porządku naturalnym, aby mógł się rozwijać, wzrastać, dojrzewać, tak też potrzebuje Matki w porządku duchowym, nadprzyrodzonym. Matka bowiem o wszystko zabiega, przygotowuje, troszczy się i przewiduje, tak jak we wspomnianej już Kanie Galilejskiej (J 2,11). Wyszyński ma tu na myśli przygotowanie łaski za sprawą Maryi, aby ludzie mogli przyjąć Chrystusa i w Niego uwierzyć. W codziennym życiu – jak podkreśla – „powinniśmy się oburącz trzymać łaski Bożej, co gwarantuje skuteczność i owocność wszystkich naszych działań”⁷⁴. Łaska podlega także pewnym prawom. Wzrasta w ludzkiej duszy, ale i słabnie, zanika. Może także obumierać. Dlatego potrzebuje przyjaźni z Chrystusem; bliskości, jakiej uczy nas Maryja⁷⁵.

W Niepokalanej wreszcie Stefan Wyszyński dostrzega podstawę i źródło nowego porządku w świecie, nowego ładu – odnowionego, którego ideałem jest Maryja⁷⁶. Nie przez swoją wyniosłość ani wielkość, ale przez swoje wmieszanie się w zwykłe ludzkie sprawy, przez swoją bliskość potrzebującym, zanurzonym w ziemskim życiu i starającym się je, właśnie przez swoje codzienne zajęcia, zmieniać na lepsze⁷⁷. W tym sensie Maryja przychodzi do tego naszego doczesnego porządku jako wcześniej wyjęta z niego przez swoje Niepokalane Poczęcie – z owego wydarzenia w ogrodzie rajskim, w którym pojawił się grzech. Biegnie jak przez góry do św. Elżbiety po to, aby przez swoją niepokalaną przynależność do innego porządku i świata bardzo skutecznie zmie-

⁶⁸ Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 4, 91.

⁶⁹ Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 4, 91.

⁷⁰ Piętka, „Prymas Tysiąclecia jako apostoł Niepokalanej”, 290–291.

⁷¹ Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 4, 188.

⁷² Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 4, 188–189.

⁷³ Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 4, 397.

⁷⁴ Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 4, 398.

⁷⁵ Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 4, 399.

⁷⁶ Piętka, „Prymas Tysiąclecia jako apostoł Niepokalanej”, 291–293.

⁷⁷ Wyszyński, *Dzieła zebrane*, t. 4, 446–449.

niać nasz, aby jak najbardziej stawał się Jej, według właściwej Niepokalanej świętości i miłości⁷⁸. To zainteresowanie Maryi światem, rozciągana przez Nią perspektywę Odkupienia, bardzo dobrze przedstawia Jej *Magnificat* odnoszący się zarówno do całych dziejów wybranego narodu, jak i do poszczególnych należących do niego osób⁷⁹. Jako nowa Ewa rozciąga tę swoją perspektywę również na wszystkich chrześcijan, ukazując ją jako ponadnarodową, a jednocześnie bardzo rodzinną, ojczystą i domową. Chodzi o perspektywę wieczności, zbawienia, ale przez Maryję, przez Jej uwikłanie w proste ludzkie sprawy, jak i te wielkie, doniosłe, dziejowe, już jakoś obecną w doczesności, w świecie, przez naśladowanie Niepokalanej odnawianym, czyli zwracanym w kierunku Boga w czystości i nieskazitelności⁸⁰.

4. Maryjność Stefana kardynała Wyszyńskiego w kontekście polskiej drogi do wolności

Owe narodowe sprawy, które prymas chciał widzieć i rozumieć w świetle swojego osobistego, ale i właśnie narodowego oddania Maryi⁸¹, w perspektywie należnej Jej czci i w związku z tym oczekiwania od Niej pomocy, macierzyńskiej obrony, niejednokrotnie przybierały za jego życia i posługiwania na stolicy prymasowskiej wyraz bardzo poważny i nierzadko dramatyczny. Po straszliwej hekatombie II wojny światowej, po krótkim okresie względnej tolerancji – obliczonej na bardziej skuteczne represje i ograniczenia – komuniści już w 1949 r. przystąpili do bezpardonowej i systematycznej walki z religią oraz Kościołem w Polsce⁸². Prześladowania oraz represje objęły nie tylko Wyszyńskiego, ale również wielu biskupów i katolików⁸³. Szczególnie niebezpieczne i – jak się później okazało – rodzące w swoich skutkach daleko idące spustoszenie, na co prymas zwracał uwagę od samego początku konfrontacji z ateistycznym systemem, było rozbijanie moralności wśród młodzieży⁸⁴. Komunistyczna ideologia bardzo szybko opanowała umysły, serca i społeczne relacje w nowym, podporządkowanym władzy sowieckiej państwie⁸⁵. Nie znaczy to, że dokonywano tego bez oporu, a nawet gwałtownych protestów w obronie tradycji, wiary chrześcijańskiej i godności człowieka, w tym jego pracy. Wydarzenia poznańskiego czerwca w 1956 r.⁸⁶ czy

⁷⁸ Wyszyński, *Dziela zebrane*, t. 7, 516.

⁷⁹ Stefan Wyszyński, *Dziela zebrane*, t. 6 (1960) (Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, 2007), 453.

⁸⁰ Wyszyński, *Dziela zebrane*, t. 7, 34.

⁸¹ Anna Rastawicka, „Dziedzictwo Stefana kardynała Wyszyńskiego”, w: *Na grani tysiącleci. Konkurs wiedzy o osobie i dziedzictwie Stefana Kardynała Wyszyńskiego* (Warszawa: Instytut Prymasowski Stefana Kardynała Wyszyńskiego, 2001), 53–54.

⁸² Przepiórski, *Prymas Tysiąclecia. Historia jednego powołania. Rozmyślenia o Prymasie Stefanie Wyszyńskim*, 77–79.

⁸³ Jan Żaryn, „Wobec Ojczyzny”, *Miejsca Święte* 5, 173 (2011): 38.

⁸⁴ Wyszyński, *Zapiski więzienne*, 21–25.

⁸⁵ Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, 256.

⁸⁶ Marczuk, „Kardynał Wyszyński – ten, który złożył los Polski w ręce Maryi”, 314.

później tragiczne wypadki na polskim Wybrzeżu w roku 1970 to tylko niektóre, choć bardzo krwawe, przykłady brutalnej polityki komunistów wobec własnego narodu. W tych tragicznych momentach, zagrażających nie tylko wolności narodu, ale biologicznemu istnieniu, Wyszyński – nie bez swojej głębokiej relacji do Matki Jezusa – starał się dostrzec jakieś światło, jakiś promyk nadziei pozwalający wyrwać się ogarniającej ciemności. Poszukiwał myśli przewodniej zdolnej przebić się przez wznoszone mury i ograniczenia, podtrzymującej atakowaną ze wszystkich stron wiarę⁸⁷. Odnajdywał ją – jak przekonywał – dzięki Maryi, odnosząc się między innymi do duchowego testamentu swojego poprzednika prymasa Hlonda, który zapowiadał zwycięstwo przez Maryję⁸⁸.

Jak w rzeczywistości wyglądało to zwycięstwo i zarazem polska droga do wolności, można sobie przypomnieć, przywołując bardzo konkretne wydarzenia związane zarówno z wyborami i decyzjami Stefana Wyszyńskiego, jego głęboką wiarą i wytrwałością, jak również ze szczególną czcią Maryi oddawaną przez polski naród⁸⁹. Oczywiście te dwa wymiary nie wyczerpują wszystkich związanych z chrześcijańską wiarą dążeń Polaków do wolności w starciu z bezbożnym komunizmem. Niemniej stanowią ich bardzo ważną część. Zatrzymując się na zarysowanych dwóch aspektach, należy wymienić przede wszystkim, poruszone już w tym artykule, dwie inicjatywy, z których to polskie dążenie do wolności pod opieką Maryi i z Jej pomocą niejako wyrasta i na nich bazuje. To po pierwsze, osobiste oddanie Maryi prymasa Polski, którego dokonał w odosobnieniu, w Stoczku Warmińskim, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia 8 grudnia 1953 r.⁹⁰ Akt ten szybko przybrał charakter bardzo szeroki, właściwie narodowy, stając się wielkim programem duszpasterskim w Polsce. I po drugie, Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego⁹¹. Dopiero oba te wydarzenia pozwalają zrozumieć zaplanowaną i rozpiętą przez Wyszyńskiego jako szczegółowy program duszpasterski Wielką Nowennę, która przygotowała polski naród do Milenijnego Aktu Oddania Polski w Macierzyńską Niewolę Maryi za Wolność Kościoła⁹².

Warto zauważyć, że do wspomnianego aktu oddania się w niewolę Jezusowi Chrystusowi przez ręce Maryi prymas przygotowywał się bardzo starannie przez kilka tygodni⁹³. Na pierwszy rzut oka idea ta nosi w sobie znamiona paradoksu. W jaki sposób bowiem można dążyć do wyzwolenia, oddając się w niewolę, czyli rezygnując ze

⁸⁷ Przepiórski, *Prymas Tysiąclecia. Historia jednego powołania. Rozmyślenia o Prymasie Stefanie Wyszyńskim*, 83–85.

⁸⁸ Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, 31.

⁸⁹ Rastawicka, *Maryjne drogi wolności Prymasa Tysiąclecia. Czytania majowe*, 9–11.

⁹⁰ *Wszystko postawiłem na Maryję. Od Królewskich Ślubów Jana Kazimierza do Jasnogórskich Ślubów Narodu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, 46.

⁹¹ Pach, *Maryjne dziedzictwo Prymasa Tysiąclecia*, 18–20, 23–25.

⁹² Czulak, „Apostolski wymiar Milenijnego Aktu Oddania w Niewolę Miłości za Wolność Kościoła w Polsce i świecie”, 354–355; Pach, *Maryjne dziedzictwo Prymasa Tysiąclecia*, 31–32; Okońska, *Wszystko postawił na Maryję*, 46–53.

⁹³ Wyszyński, *Zapiski więzienne*, 47–48; Rastawicka, *Maryjne drogi wolności Prymasa Tysiąclecia. Czytania majowe*, 16–19.

swojej wolności i całkowicie powierzając się woli kogoś innego⁹⁴, nawet jeśli jest to wola samego Boga? Problem ten dostrzegał także Karol Wojtyła w swoim *Komentarzu do Aktu Milenijnego*, przekonując, że w oddziaływaniu duszpasterskim sama terminologia aktu nie musi być uważana za najważniejszą⁹⁵. Ale zatrzymując się na tej terminologii, wypada pamiętać, że w tym wypadku przy jej pomocy dąży się do wyrażenia złożoności fenomenu ludzkiej wolności. Przy czym na tę złożoność składa się czynnik doczesny i wieczny; przyrodzony i nadprzyrodzony; ludzki i Boski, co nawet w najbardziej wyszukanych i precyzyjnych terminach jest bardzo trudne do tematycznego ujęcia. Wracając natomiast do rzekomego paradoksu, to należy określić go jako pozorny, ponieważ źródłem wolności człowieka, podobnie jak dawcą wolnej woli, jest Bóg. Stąd wszystko, co mogłoby od całkowitego poddania się woli Boga odrywać, podporządkowaniu Jego zamiarom wobec człowieka przeszkadzać, staje również na drodze do wolności człowieka i zakłóca właściwe funkcjonowanie jego wolnej woli. W wyjątkowy sposób unaocznia to i pozwala zrozumieć Maryja przez swoje *fiat*, co jednocześnie rozwiewa wszelkie wątpliwości i pytania odnoszące się do powierzenia przez prymasa siebie i całego narodu przez Maryję, a nie bezpośrednio Chrystusowi⁹⁶.

W tym samym kontekście, czyli nadprzyrodzonym, trzeba rozpatrywać wolnościowy wymiar Wielkiej Nowenny⁹⁷, która nie była jakimś sporem ideowym z komunizmem. W programie tym chodziło o ludzkie serca, którymi komunizm chciał zawładnąć. Podobnie jak każdy totalitarny system podporządkować sobie człowieka bez reszty, sprowadzając go do elementu systemu, do czego droga prowadzi przez eliminację religii z życia społecznego i osobistego i oczywiście daleko idące ograniczenie wolności. Tymczasem prymas wiedział, że ludzkie serce jest zarezerwowane dla Chrystusa⁹⁸, który człowieka nie podporządkowuje żadnemu systemowi, ale go ponad wszelkie podważające jego wolność i właściwe funkcjonowanie wolnej woli ograniczenia wynosi⁹⁹. Konkretnym wyrazem tego otwarcia ludzkich, polskich serc Chrystusowi – na wzór, ideał tego otwarcia i tej dyspozycyjności, jakie można dostrzec w Maryi – był powrót do wartości chrześcijańskich i odnowy moralnej we wszystkich dziedzinach osobistego oraz społecznego życia¹⁰⁰.

⁹⁴ Anna Rastawicka, *W Maryi pomoc. Program Prymasa Tysiąclecia. Czytania majowe i nie tylko* (Częstochowa: Instytut Prymasa Wyszyńskiego, 2019), 15–18.

⁹⁵ Karol Wojtyła, „Komentarz do Aktu Milenijnego”, w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła. Dokumenty, na zlecenie Komisji Maryjnej Episkopatu Polski* (Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów, 1990), 32–45.

⁹⁶ Janusz Strojny, „Aspekty teologiczne Aktu Oddania Matce Najświętszej. Stefan kardynał Wyszyński – Stoczek Warmiński”, *Warszawskie Studia Teologiczne* 16 (2003): 51–160; Pach, *Maryjne dziedzictwo Prymasa Tysiąclecia*, 48–49.

⁹⁷ *Wszystko postawiłem na Maryję. Od Królewskich Ślubów Jana Kazimierza do Jasnogórskich Ślubów Narodu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, 47, 54.

⁹⁸ *Człowiek niezwykłej miary. Ojciec święty Jan Paweł II o kardynale Stefanie Wyszyńskim. Kardynał Stefan Wyszyński o sobie. Kardynał Józef Glemp o kardynale Stefanie Wyszyńskim*, 127–128.

⁹⁹ Stefan Wyszyński, *Myśli. Wyznania. Refleksje* (Lublin: Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”, 2001), 18.

¹⁰⁰ Czackowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, 254.

I wreszcie Akt Milenijny¹⁰¹, bez wątpienia przez wspomniane dwa poprzedzające go wydarzenia został przygotowywany, także w sensie teologicznym. Jak tłumaczy go Karol Wojtyła, akt ten był szczególną modlitwą uwielbienia i dziękczynienia Bogu przez zawierzenie Matce Boga i Kościoła¹⁰². Zawierzenie to należy rozumieć jako wspomniane już podporządkowanie się woli Bożej, aby ludzka wola funkcjonowała właściwie, sprawnie, porządkując wolność człowieka, co oznacza wierność przykazaniom i życie zgodne z ideałami chrześcijańskimi, najpiękniej zrealizowanymi w życiu Maryi, przez co jest Ona również najwierniejszą ikoną wolności. Zawierzenie takie to przede wszystkim świadomy, dojrzały katolicyzm pozwalający torować drogę do wolności, nawet wśród przeciwnych okoliczności. Innymi słowy, przez akt zawierzenia prymas chciał potwierdzić i umocnić swoją wiarę w to, że prawdziwa wolność jest zawsze owocem świadomego zaangażowania się chrześcijanina w dzieło Jezusa Chrystusa, w czym najlepiej przewodzi i zarazem pomaga Maryja. Zaangażowanie się takie i dzieło dokonane na ziemi przez Chrystusa realizuje się – jak podkreśla Wojtyła – w Kościele. Stąd świadome zaangażowanie się w życie zgodne z chrześcijańskimi wartościami i wynikająca z niego wolność to zarazem odpowiedzialność za wolność Kościoła¹⁰³.

Kazimierz Czulak, piszący na temat znaczenia Aktu Milenijnego w polskiej drodze do wolności, podkreśla zderzenie się ze sobą – w kontekście niewoli prymasa i polskiego narodu – *misterium pietatis* i *misterium iniquitatis*. To oczywiście otwarta konfrontacja, ale nie wolno jej sprowadzać tylko do polityki. Chodzi w niej bowiem o bój o człowieka, o jego tożsamość, o jego duszę i życie. Podobnie jak o tożsamość i życie całego narodu, z czego Wyszyński zdawał sobie sprawę i o czym często mówił. W takiej walce siły ludzkie nie wystarczą. Dlatego potrzebny jest Pan Bóg i Jego Ewangelia, a także Bogurodzica¹⁰⁴ jako ikona wolności oraz zwycięstwa, które nie potrzebuje pokonanych ludzi, ale unieszkodliwionego zła¹⁰⁵, co wyraża już nie tylko symbolika zdeptanej przez Nią głowy węża, ale również wyśpiewany *Magnificat*. Jako bardzo ważny etap na drodze do tego zwycięstwa, czyli do wolności Kościoła i narodu, Prymas Tysiąclecia uznawał wybór Jana Pawła II, który niejako kontynuując dzieło Wyszyńskiego i zarazem nadając temuż wymiar bardziej powszechny¹⁰⁶, podobnie jak

¹⁰¹ Człowiek niezwyklej miary. Ojciec święty Jan Paweł II o kardynale Stefanie Wyszyńskim. Kardynał Stefan Wyszyński o sobie. Kardynał Józef Glemp o kardynale Stefanie Wyszyńskim, 79–84; Pylak, *Maryjne drogi w życiu i działalności Prymasa Stefana Wyszyńskiego (1901–1981). Łaski i uzdrowienia za wstawiennictwem Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski*, 56–59.

¹⁰² Karol Wojtyła, „Komentarz do Aktu Milenijnego”, 32–45; Człowiek niezwyklej miary. Ojciec święty Jan Paweł II o kardynale Stefanie Wyszyńskim. Kardynał Stefan Wyszyński o sobie. Kardynał Józef Glemp o kardynale Stefanie Wyszyńskim, 127.

¹⁰³ Rastawicka, *Maryjne drogi wolności Prymasa Tysiąclecia. Czytania majowe*, 20–23.

¹⁰⁴ Czulak, *Apostolski wymiar*, 360.

¹⁰⁵ Rastawicka, *W Maryi pomoc. Program Prymasa Tysiąclecia. Czytania majowe i nie tylko*, 58–61.

¹⁰⁶ Pach, *Maryjne dziedzictwo Prymasa Tysiąclecia*, 77–78; Człowiek niezwyklej miary. Ojciec święty Jan Paweł II o kardynale Stefanie Wyszyńskim. Kardynał Stefan Wyszyński o sobie. Kardynał Józef Glemp o kardynale Stefanie Wyszyńskim, 110–114.

on składał je w ręce Maryi i rozumiał jako pełne wyzwolenie do dobra, czego ani tłumaczyć, ani potwierdzać tylko politycznie nie wolno.

Zakończenie

W jednym artykule, a nawet monografii, choćby bardzo obszernej, nie sposób opracować maryjnego charakteru wszystkich wypowiedzi i poglądów Stefana Wyszyńskiego. Stąd, już tylko z tego powodu, tekst ten jest obciążony wieloma ograniczeniami. Świadomość tego przynagla do bardziej wnikliwego studiowania i opracowywania dorobku Prymasa Tysiąclecia, który – dzięki swojej, przepojonej głęboką czcią, życzliwości z Matką Jezusa Chrystusa – był tak bardzo uczuciowy, a zarazem tak niezwykle wyważony w swoich analizach otaczającej go rzeczywistości. Najprawdopodobniej to te właśnie cechy zadecydowały o tym, że godził on w sobie nieprzeciętne zdolności do uprawiania akademickiej teologii, naukowych poszukiwań i docierającego do każdego serca i każdego otwartego umysłu duszpasterstwa. Okazał się kardynałem i prymasem – jak się go często określa – odpowiednim, można powiedzieć przez Boga wybranym, na trudne czasy polskiego narodu i Kościoła w Polsce, zagrożonych w swojej wolności i w swoim bycie. Niewątpliwie zawdzięczamy to jego ogromnej odwadze, przedziwnie splecionej z wielką pokorą, w czym starał się kroczyć po śladach pokornej Służebnicy Pańskiej, którą pokolenia nazywają Błogosławioną, wyniesioną ponad wszystkie stworzenia.

Oczywiście, doświadczenia osobiste i te związane z egzystencją polskiego narodu oraz Kościoła w dużym stopniu formowały prymasa Polski. Dlatego starano się tego wątku w tym artykule nie pominąć. Podobnie jak nie wolno pominąć – aby dobrze zrozumieć i ocenić postać oraz dzieło kardynała Wyszyńskiego – maryjnej pobożności polskiego narodu. W jej treści i obraz Stefan Wyszyński bardzo dobrze się wpisał, nie pozostając w żadnym sensie biernym ani też tylko odtwórczym. Wnosił w tę polską religijność i zarazem w myśl teologiczną, tak często rozwijaną u stóp Niepokalanej, swój własny, bardzo bogaty i pouczający wkład. Stąd niejako naturalnie jego pobożność maryjna i jego mariologia oraz wypływająca z jednej i drugiej jego posługa duszpasterska odnoszona była do tego, co w jego czasach w Polsce było najdroższe i zarazem jej bytowi, a także rozwojowi, najbardziej zagrażające. Dlatego należy mówić o maryjności prymasa nie tylko w kontekście, ale wprost zwróconej w kierunku Jasnej Góry – obronionej twierdzy i zwycięskiej. Dzięki i za sprawą Niepokalanej, prawdziwej ikonie wolności, człowiek jest najpiękniej i najskuteczniej prowadzony do Syna, który wyzwala ze wszystkich ograniczeń i obdarowuje prawdziwym pokojem.

Bibliografia

- Augustyn. *Wyznania*. Kraków: Wydawnictwo Znak, 2002.
- Augustyniak, Urszula. *Historia Polski 1572–1795*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 2008.
- Człowiek niezwyklej miary. *Ojciec święty Jan Paweł II o kardynale Stefanie Wyszyńskim. Kardynał Stefan Wyszyński o sobie. Kardynał Józef Glemp o kardynale Stefanie Wyszyńskim*, red. Mirosława Plaskarz, Anna Rastawicka, Waldemar Wojdecki. Warszawa: Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1984.
- Czaczkowska, Ewa. *Kardynał Wyszyński. Biografia*. Warszawa: Wydawnictwo Świat Książki, 2009.
- Czulak, Kazimierz. „Apostolski wymiar Milenijnego Aktu Oddania w Niewolę Miłości za Wolność Kościoła w Polsce i Świecie”. W: *Kardynał Stefan Wyszyński Prymas Tysiąclecia i Ewangelizator*, 354–366. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2012.
- Dudek, Antoni. *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*. Kraków: Wydawnictwo PiT, 1995.
- Gałka, Andrzej. „Odnawiamy dziś śluby przodków naszych”. *Miejsca Święte* 8, 116 (2006): 8.
- Gołaszewska, Karolina. „Maryja jako ikona kobiety w zaangażowaniu ewangelizacyjnym Stefana kardynała Wyszyńskiego”. W: *Kardynał Stefan Wyszyński Prymas Tysiąclecia i Ewangelizator*, 383–404. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2012.
- Kamionka, Ireneusz. „Osobisty charakter maryjny w posłudze ewangelizacyjnej dla Kościoła Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego”. W: *Kardynał Stefan Wyszyński Prymas Tysiąclecia i Ewangelizator*, 405–411. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2012.
- Kindziuk, Milena. *Kardynał Stefan Wyszyński prymas Polski*. Kraków: Wydawnictwo Esprit, 2019.
- Łużyński, Wiesław. „Podmiotowość społeczeństwa w nauczaniu społecznym Stefana Kardynała Wyszyńskiego”. W: *Ksiądz Stefan kardynał Wyszyński prymas Polski w setną rocznicę urodzin, Zbiór studiów*, red. Ryszard Michalski, 61–77. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2002.
- Maniecki, Kazimierz. „Jasnogórska Królowa Polski – mocą zwycięstw i odrodzenia”. W: *Z Maryją Królową Polski bądźmy świadkami miłości. Dziś i jutro, Ogólnopolskie Sympozjum Mariologiczno-Maryjne, Jasna Góra, 23–24 kwietnia 2010*, 313–329. Jasna Góra–Częstochowa: Paulinianum, 2010.
- Marczuk, Grzegorz. „Kardynał Wyszyński – ten, który złożył los Polski w ręce Maryi”. W: *Kardynał Stefan Wyszyński Prymas Tysiąclecia i Ewangelizator*, 311–322. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2012.
- Micewski, Andrzej. *Kardynał Wyszyński. Prymas i mąż stanu*. Paryż: Éditions du Dialogue, 1982.
- Mazur, Jan. „Maryja Królowa Polski w perspektywie politycznej”. W: *Z Maryją Królową Polski bądźmy świadkami miłości. Dziś i jutro, Ogólnopolskie Sympozjum Mariologiczno-Maryjne, Jasna Góra, 23–24 kwietnia 2010*, 224–233. Jasna Góra–Częstochowa: Paulinianum, 2010.
- Okońska, Maria. *Wszystko postawił na Maryję*. Warszawa: Wydawnictwo Zakonu Paulinów, 2001.

- Pach, Jan. *Maryjne dziedzictwo Prymasa Tysiąclecia*. Częstochowa: Wydawnictwo Paulinianum, 2001.
- Piętka, Stanisław. „Prymas Tysiąclecia jako apostoł Niepokalanej”. W: *Kardynał Stefan Wyszyński Prymas Tysiąclecia i Ewangelizator*, 287–293. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2012.
- Przepiórski, Stanisław. *Prymas Tysiąclecia. Historia jednego powołania. Rozmyślania o Prymasie Stefanie Wyszyńskim*. Warszawa: QLCO. Agencja Reklamowo-Wydawnicza, 2011.
- Pylak, Bolesław. *Maryjne drogi w życiu i działalności Prymasa Stefana Wyszyńskiego (1901–1981). Łaski i uzdrowienia za wstawiennictwem Sługi Bożego Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Polski*. Warszawa: Oficyna Poligraficzno-Wydawnicza „ADAM”, 2012.
- Raina, Peter. *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*. T. 1. *Lata 1945–59*. Poznań: W drodze, 1994.
- Rastawicka, Anna. „Dziedzictwo Stefana kardynała Wyszyńskiego”. W: *Na grani tysiącleci. Konkurs wiedzy o osobie i dziedzictwie Stefana Kardynała Wyszyńskiego*, 46–54. Warszawa: Instytut Prymasowski Stefana Kardynała Wyszyńskiego, 2001.
- Rastawicka, Anna. *Maryjne drogi wolności Prymasa Tysiąclecia*. Częstochowa: Fundacja „Czas to miłość”, 2018.
- Rastawicka, Anna. *Maryjne drogi wolności Prymasa Tysiąclecia. Czytania majowe*. Częstochowa: Instytut Prymasa Wyszyńskiego, 2018.
- Rastawicka, Anna. *W Maryi pomoc. Program Prymasa Tysiąclecia. Czytania majowe i nie tylko*. Częstochowa: Instytut Prymasa Wyszyńskiego, 2019.
- Rogozińska, Monika. *Polowanie na Matkę*. Częstochowa: Wydawnictwo Paulinianum, 2017.
- Skibiński, Tomasz. „Apostolskie znaczenie Ślubów Jasnogórskich Narodu Polskiego – kontekst historyczny”. W: *Kardynał Stefan Wyszyński Prymas Tysiąclecia i Ewangelizator*, 294–310. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego, 2012.
- Strojny, Janusz. „Aspekty teologiczne Aktu Oddania Matce Najświętszej. Stefan kardynał Wyszyński – Stoczek Warmiński”. *Warszawskie Studia Teologiczne* 16 (2003): 51–160.
- Wojtyła, Karol. „Komentarz do Aktu Milenijnego”. W: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła. Dokumenty, na zlecenie Komisji Maryjnej Episkopatu Polski*, 32–45. Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów, 1990.
- Wszystko postawiłem na Maryję. Od Królewskich Ślubów Jana Kazimierza do Jasnogórskich Ślubów Narodu Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, oprac. Jan Golonka. Jasna Góra: Wydawnictwo Zakonu Paulinów, 2001.
- Wyszyński, Stefan. *Droga życia*. Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, 2001.
- Wyszyński, Stefan. *Dzieła zebrane*. T. 1. (1949–1953). Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, 1991.
- Wyszyński, Stefan. *Dzieła zebrane*. T. 2. (1953–1956), okres więzienny. Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, 1995.
- Wyszyński, Stefan. *Dzieła zebrane*. T. 3. (1956–1957). Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, 1999.
- Wyszyński, Stefan. *Dzieła zebrane*. T. 4. (1958). Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, 2002.

- Wyszyński, Stefan. *Dzieła zebrane*. T. 5. (1959). Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, 2006.
- Wyszyński, Stefan. *Dzieła zebrane*. T. 6. (1960). Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, 2007.
- Wyszyński, Stefan. *Dzieła zebrane*. T. 7. (1961). Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, 2008.
- Wyszyński, Stefan. *Kromka chleba*. Paris: Éditions du Dialogue, 1982.
- Wyszyński, Stefan. „«Ku obronie narodu polskiego». Homilia na Jasnej Górze podczas Mszy pontyfikalnej w uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej (dat. 26 VIII 1975)”. *Przewodnik Katolicki* 65, 34 (1975): 1.
- Wyszyński, Stefan. *Myśli. Wyznania. Refleksje*. Lublin: Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej „Gaudium”, 2001.
- Wyszyński, Stefan. „Przemówienie do Ojca Świętego Pawła VI (dat. 9 IX 1972)”. W: Peter Raina, *Kardynał Wyszyński*. T. 11. *Czasy Prymasowskie 1972. Watykan a Ziemia Zachodnie i Północne*, 189–193. Warszawa: Wydawnictwo von Borowiecky, 2004.
- Wyszyński, Stefan. „«Wspomnienia z dzieciństwa». Kazanie do wiernych w parafii Zuzela (dat. 13 VI 1971)”. *Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie* 56, 7–9 (1974): 187–191.
- Wyszyński, Stefan. *Zapiski więzienne*. Warszawa: Wydawnictwo im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego „Soli Deo”, 1995.
- Żaryn, Jan. *Kościół w PRL. Najnowsze dzieje Polski*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2004.
- Żaryn, Jan. „Wobec Ojczyzny”. *Miejsca Święte* 5, 173 (2011): 38.

Streszczenie

Maryjność Prymasa Tysiąclecia wynikała z jego osobistych przeżyć i doświadczeń, a także z charakterystycznej w ciągu wieków religijności narodu polskiego. W jego relacji do Matki Jezusa Chrystusa można wyróżnić wymiar systematycznej refleksji wiary, teologiczny, a także duszpasterski, bardziej praktyczny, wynikający z zadań, jakie spoczywały na prymasie Polski w związku z jego posługą. Stefan Wyszyński był zafascynowany pokorą i prostotą Niepokalanej, która choćby tylko ze względu na ten przywilej jest wyniesiona przez Boga nad wszystkie stworzenia. Prymas tak chciał rozumieć i realizować – na wzór Niepokalanej – swoje powołanie. Nie w wyniosłości, jakiegokolwiek wyższości, ale w pokorze i całkowitym zaufaniu Maryi w spotkaniu z epokowymi wyzwaniem, jakie pojawiły się przed nim w sytuacji konfrontacji komunistycznej ideologii z Kościołem katolickim w Polsce. Maryjność prymasa należy zatem określić jako bardzo osobistą, ale i bardzo narodową. Nie w sensie wyłączności, jakichkolwiek naleciałości nacjonalistycznych, ale właściwego Polsce charakteru maryjnej religijności. Poza tym maryjność zorientowaną na kwestie wolnościowe, szczególnie dochodzące do głosu w czasach kardynała i znajdujące swoją konkretyzację, a zarazem rozwinięcie, w symbolice Jasnej Góry – Matki Boskiej Częstochowskiej.

Słowa kluczowe: Stefan Wyszyński, Maryja, Niepokalana, maryjność, mariologia, Jasna Góra, wolność, macierzyńska niewola, Wielka Nowenna

Abstract**MARIAN DIMENSION OF THE TEACHING OF PRIMATE STEFAN WYSZYŃSKI**

The Marian character of the Primate of the Millennium was due to his personal experiences, as well as to the characteristic religiousness of the Polish nation over the centuries. In his relation to the Mother of Jesus Christ, one can distinguish the dimension of systematic reflection of faith, theological, as well as pastoral, more practical, resulting from the tasks that the Primate of Poland was responsible for in connection with his service. Stefan Wyszyński was fascinated by the humility and simplicity of the Immaculate Virgin, which, if only because of this privilege, is raised by God to all creatures. The Primate wanted to understand and realize – like the Immaculate Virgin – his calling. Not in haughty or any superiority, but in Mary's humility and total trust in meeting the epoch-making challenges that faced him when the communist ideology was confronted with the Catholic Church in Poland. Therefore, the Marian vantage of the primate should be described as very personal but also very national. Not in the sense of exclusivity, any nationalist influences, but of the nature of Marian religiosity proper to Poland. In addition, Marianism focused on freedom issues, especially those that came to the fore in the time of the cardinal and found its concretization and development in the symbolism of Jasna Góra (Jasna Góra) – Our Lady of Czestochowa (Częstochowa).

Keywords: Stefan Wyszyński, Mary, Immaculate, Marian, Mariology, Jasna Góra (Góra), freedom, maternal slavery, the Great Novena